NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. **Kraków, poniedziałek 2 lipca 1923** **Nr. 146**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 1000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 14.000, kwart. 42.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 17.000, kwart. 51.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 17.000, kwart. 51.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 27.000, kwart. 81.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 400 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 500 Mp. Nadesłane 1500 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 2000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 2500 Mp. Gratulacye 1500 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% drożej.

Dymisya min. Grabskiego.

Warszawa (AW).

Dziś o godzinie 11 przed południem, **minister skarbu Grabski** zgłosił dymisyę na ręce prezesa rady ministrów.

Głównym powodem dymisyi była **różnica zdań**, jaka uwidoczniła się na wczorajszem posiedzeniu zarządu Związku **ludowo-narodowego.**

Jako następcy na stanowisko ministra wymieniani są minister przemysłu i handlu Kucharski ew. poseł Sz. Zdziechowski.

(sn) Wiadomość powyższa nie przyszła niespodziewanie. Od kilkunastu dni już rozchodziły się pogłoski o ustąpieniu p. Grabskiego, przy czem uwagę zwracała niezwykle ostra kampania kilku organów nowej większości przeciwko temu członkowi rządu. Przeciw p. Grabskiemu przemawiało istotnie wszystko a przedewszystkiem katastrofa walutowa, która nawiedziła nas w czerwcu, wstrząsając podstawami naszego życia gospodarczego i budząc jak najbardziej pessymistyczne wnioski na przyszłość. Sam fakt spadku marki, co prawda, nie był do statecznym powodem ustąpienia ministra skarbu, bo po pierwsze marka i przedtem stale spadała, a po drugie ustąpienie ministra w chwili, gdy przeprowadza on cały szereg bardzo radykalnych zarządzeń celem opanowania sytuacyi, mogłoby wywołać wrażenie, zwłaszcza za granicą, że sytuacya jest bardziej rozpaczliwą, niż nią jest w istocie.

Wina p. Grabskiego nie leży jednak w tem, że za jego rządów nastąpił bardziej gwałtowny niż dotychczas spadek marki, ale w tem, że prowadzona przez niego polityka finansowa w znacznym stopniu spadek ten spowodowała. P. Grabski stanowczo nie był człowiekiem, którego nasze zdezorganizowane finanse do uzdrowienia swego potrzebowały. Nie można mu wprawdzie odmówić ani dobrej woli ani stanowczości w przeprowadzaniu powziętych postanowień, brakło mu jednak przedewszystkiem należytego zrozumienia dla zawikłania naszych problemów gospodarczych i finansowych, które rozwiązać się dadzą tylko w drodze systematycznych i bardzo subtelnych środków. P. Grabski postępował zanadto prostolinijnie, ujmował sytuacyę zbyt pobieżnie i skutkiem tego stosował lekarstwa, które w małych dawkach mogły istotnie pomódz, w tak przesadnych dawkach, że zamiast uspokojenia wzbudzał jeszcze większą gorączkę.

W pierwszym rzędzie odnosi się to do kwestyi złotych, który to pomysł od dawna już tułał się u różnych prywatnych „uzdrawiaczy" skarbu polskiego, aż wreszcie znalazł w ustępującym obecnie ministrze zapalonego wielbiciela. Opozycya przeciw temu pomysłowi objawiła się z całą siłą od pierwszej chwili, gdy tylko ministerstwo skarbu poczęło zdradzać tendencyę do wprowadzenia go w życie. Opozycya ta wychodziła nie tylko z łona przedstawicieli życia gospodarczego, ale i z pośród ludzi nauki, którzy trafnie przewidzieli niebezpieczeństwa i komplikacye stąd wyniknąć mogące. Przeciw wprowadzeniu drugiej waluty o „stałej wartości" przemawiał również fakt, że żadna z konferencyi finansowych, których tak wiele odbyło się przecież w ostatnich latach na Zachodzie i w których brały udział najtęższe głowy Europy, nie zaleciła stosowania tego środka, choć była o nim mowa. Cóż, kiedy jakieś Stowarzyszenie techników, czy też podobna instytucya, może bardzo zasłużona, ale w każdym razie nie powołana do rozstrzygania o naszej nad wyraz trudnej sytuacyi finansowej, oświadczyło się za wprowadzeniem złotego a p. Grabski w idei tej ujrzał deskę ratunku dla Polski. Pierwsze kroki jego w tym kierunku były istotnie ostrożne, bo złoty obliczeniowy miał wedle jego ekspose z 3 marca, na celu jedynie zabezpieczenie dochodów skarbowych od dewaluacyi oraz przywrócenie kredytu długoterminowego.

Wkrótce jednak złoty stał się „idee fixe" p. Grabskiego, która opętała go tak dalece, że zaczął się domagać wprowadzenia go do wszystkich dziedzin życia gospodarczego i oparł na nim swą ustawę o naprawie finansów, budżet na rok 1923, bony a ostatnio i bilety złote a wreszcie ustawę o złotym obliczeniowym, która spowodowała jego upadek. Od pierwszej chwili [illegible], że nadmierna emisya złotych bonów grozi „wyparciem z obiegu marki polskiej" i „zachwianiem zaufania do państwa" („Nowy Dziennik" z 18 maja), że jest to „legalizowanie spekulacyi walutowej, udostępnianie jej tym wszystkim, na szczęście licznym jeszcze jednostkom, które obecnej nielegalnej spekulacyi walutami uprawiać nie chcą" („N. Dziennik" z 16 czerwca), że wreszcie nie jest to nic innego, jak „inflacya papierowych złotych w miejsce dotychczasowych papierowych marek" („N. Dziennik" z 22 czerwca). Rzeczywistość bardzo rychło przekonała wszystkich, a obecnie zdaje się i p. Grabskiego o słuszności tych przewidywań. Na bonach złotych bogaciły się jednostki, a państwo cierpiało, tak iż wreszcie minister nie znalazł innego wyjścia, jak cofnąć zupełnie jasne zobowiązanie, że PKKP będzie wymieniać każdej chwili bony te na marki do wysokości 5 [illegible] złotych i ograniczył tę sumę do 100 złotych. Równocześnie podnoszą się skargi, że urzędy podatkowe nie dotrzymują dalszego zobowiązania ministerstwa skarbu, mianowicie przyjmowania bonów przy spłacie podatków po najwyższym kursie emisyjnym, co niewątpliwie jest wynikiem odpowiedniej instrukcyi ministerstwa lub conajmniej niepoinformowania urzędów podatków o prawach posiadaczy bonów.

P. Grabski usiłował par force przeprowadzić liczenie w złotych w całem życiu gospodarczem, nie zdając sobie sprawy z tego, że temsamem cała walka z drożyzną staje się istną komedyą. Doszło do tego, że gdy wielkie organizacye cukrowe, czy naftowe otwarcie ustaliły ceny swych produktów w złotych, to drobnym kupcom nie pozwalały tego czynić władze administracyjne, jak np. nasz Magistrat, grożąc za to surowemi karami.

Przez szereg dni uchylał się p. Grabski od porachunku, którego żądał od niego Sejm aż wreszcie doścignęło go fatum w następstwie dyskusyi w Komisyi skarbowej w sprawie ustawy o złotym obliczeniowym. Ze wszystkich stron podniesiono przeciw niej tak poważne zarzuty, że wreszcie minister zdecydował się wycofać z Sejmu całą ustawę, co obalić musiałoby cały jego plan finansowy, oparty na tym złotym. Nawet wśród popleczników jego ze Związku ludowo-narodowego spotkał się z opozycyą, która też zadała mu ostateczny cios. Wytoczono przeciw niemu argument, że rozpowszechnienie się liczenia w złotych podniosłoby ceny robocizny a w następstwie i towarów do poziomu światowego i zabiłoby zupełnie nasz eksport. Ten sam argument utrudnienia eksportu był powodem, że minister wstrzymał chwilowo ogłoszone już rozporządzenie o przymusowem inkasowaniu przez PKKP walut pochodzących z eksportu do 5 lipca, w istocie jednak podobno ad calendas graecas.

Zbytecznem byłoby wyliczać dalsze błędy p. Grabskiego, jak przyznaną przez niego spekulacyę na zwyżkę marki niemieckiej (!), której zapasy pochodzące z eksportu górno-śląskiego gromadził w Skarbie zamiast się ich jak najrychlej pozbyć, jak obsadzanie ważnych stanowisk dyletantami, jak uleganie demagogii i bezcelowe aresztowania spekulantów, zamknięcie giełd itd, itd. P. Grabski odchodzi obecnie nie żałowany przez nikogo, nawet przez tych, którzy na jego złotych bonach uzyskali trochę marek, bo i oni wiedzą, że marki te znacznie mniej są warte od tych, które przed miesiącem wpłacili. Nie znamy do tej chwili osoby jego następcy możemy więc tylko wypowiedzieć pod jego adresem życzenie, aby mniej od p. Grabskiego eksperymentował na żywem ciele społeczeństwa a natomiast stosował wypróbowane już gdzieindziej środki: systematyczną i rozważną pracę, uwzględniającą nie tylko najbliższy interes skarbu, ale także żywotne interesy społeczeństwa.

Komunikat Rady ministrów w sprawie urzędniczej.

Rząd zapowiada podwyżki płac zgodnie z istotnym wzrostem drożyzny.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 czerwca. (M) Wczoraj ukazał się komunikat Prezydyum Rady ministrów, zapewniający, iż rząd „stale troszczy się o los pracowników państwowych". Komunikat zapowiada dalej, iż rząd idąc w tym kierunku, postanowił spowodować bezzwłocznie przez komisyę drożyźnianą przy głównym urzędzie statystycznym ustalenie istotnego współczynnika wzrostu drożyzny w miesiącu czerwcu i wypłacenie dodatku drożyźnianego odpowiadającego istotnemu stanowi drożyzny zgodnie z wynikiem uchwał tej komisyi. Rząd podda również rewizyi dotychczasowy system obliczania wzrostu drożyzny przez komisyę stastystyczną w sposób wykluczający podnoszenie wątpliwości co do zgodności obliczeń z rzeczywistym wzrostem drożyzny.

Wreszcie wzywa Rada ministrów urzędników do gorliwej pracy i sumiennego spełniania obowiązków.

Przy sposobności rząd jak najkategoryczniej zaprzecza wszelkim rozsiewanym w ostatnich czasach pogłoskom, jakoby żywił jakiekolwiek zamiary ograniczenia nabytych i ustawą przyznanych praw robotników.

Po ustąpieniu min. Grabskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30 czerwca. (M) Ustąpienie p. Grabskiego ze stanowiska ministra skarbu nie wywołało w sferach politycznych ani cienia żalu, czy konsternacyi. Faktu tego oczekiwano z dnia na dzień. Zwłaszcza w ostatnich kilku dniach sprawa dymisyi p. Grabskiego stawała się coraz to aktualniejszą. Zdaje się, że ostatecznie zadecydowała o ustąpieniu ministra skarbu konferencya jego z Prezydentem Rzeczypospolitej na temat obecnej sytuacyi finansowej, która to konferencya raz jeszcze dała dowód nieudolności ministra w opanowaniu sytuacyi walutowej. Sam nawet p. Grabski nie bardzo się kwapił do dalszego pastowania odpowiedzialnego stanowiska.

Co do następcy p. Grabskiego, to narazie padło kilka nazwisk kandydatów. Są nimi: poseł Zdziechowski (endek, właściciel ziemski), senator Szarski; poseł, Byrka (Piastowiec), b. minister Michalski; wreszcie obecny minister handlu Kucharski. W obecnej chwili największe szanse ma p. Kucharski czterej pierwsi bowiem kandydaci stawiają dość ciężkie warunki, zwłaszcza p. Michalski, który przedewszystiem żąda wyeliminowania ingerencyi Sejmu w sprawach polityki finansowej.

List p. Grabskiego.

Warszawa. (AW) Minister skarbu Grabski wystosował do Prezesa Rady Ministrów pismo, w którem oświadcza, iż obecny kryzys walutowy w Polsce wywołał w łonie większości rządowej zalamanie w popieraniu jego programu. Nie czując — pisze minister Grabski — dostatecznego zrozumienia i poparcia wśród większości rządowej mojego programu, skonstatowałem jednocześnie, że nie jestem sharmonzowany z obecnym gabinetem także i pod względem ogólno politycznym tak, abym mógł dłuższy czas pracować. Ten stan rzeczy skłonił ministra Grabskiego do podania się o dymisyę.

Sprawozdanie ustępującego marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 czerwca. (M) Jak podaje „Kuryer Polski" dziś w sztabie generalnym odbędzie się posiedzenie ścisłej rady wojennej. Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego przewodniczącego rady marszałka Piłsudskiego.

Marszałek Piłsudski kawalerem orderu Virtuti Militari I. klasy.

Warszawa, 30 czerwca. PAT. Dziennik personalny Ministerstwa spraw wojskowych Nr. 3 podaje: Prezydent Rzeczypospolitej nadał order „Virtuti Militari", a mianowicie wielki krzyż pierwszej klasy tego orderu na wniosek ministra spraw wojskowych na mocy uchwały kapituły z dnia 24 kwietnia 1923 r. twórcy armii polskiej i wodzowi w bojach o niepodległość ojczyzny pierwszemu marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, jako wodzowi naczelnemu za zwycięstwo w wojnie polsko-bolszewickiej.

Doniosłe uchwały Zjazdu stowarzyszeń Ligi narodów w sprawie mniejszości narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 30 czerwca. (L) Zjazd związku stowarzyszeń Ligi narodów po wysłuchaniu referatu profesora Jerzego Scelle'a (uniwersytet w Dijon) zaakceptował jednomyślnie następujące tezy odnośnie do sprawy ochrony mniejszości narodowych.

Tezy referatu brzmią:

1. Wszystkie państwa mają równy, moralny i prawny obowiązek zabezpieczenia politycznej wolności, tzn. obowiązek nadania praw obywatelskich wszystkim obywatelom bez różnicy rasy, religii i narodowości.

2. Stwierdzenie stosunków prawnych mniejszości. W tym celu proponuje się zawarcie ogólnego układu a ponadto poszczególnych ugód między sąsiadującymi państwami, aby w ramach możliwości dojść do uregulowania praw mniejszości.

3. Ustanowienie specyalnej komisyi, któraby miała stale zajmować się położeniem mniejszości, przyjmować skargi tychże i być łącznikiem między Radą Ligi narodów. Do tej komisyi mają stale należeć licznejsi przedstawiciele związków mniejszości. Ustalenie komisyi dla spraw mniejszości przy Lidze narodów i kompetencya międzynarodowego trybunału w Hadze w sprawach mniejszości.

Kary za bierny opór w Zagłębiu Ruhr.

Akwizgran. (AW) W dniu wczorajszym uwięziły władze francuskie wszystkich urzędników miejscowej filii banku Rzeszy i zarekwirowały znajdujący się w skarbcu zapas pieniędzy w wysokości 600—700 milionów marek.

Essen. (AW) Donoszą z Werden, że tamtejszy sąd wojenny francuski skazał ostatnio dwóch dyrektorów kopalń z powodu przekroczenia zarządzeń francuskich w kwestyi transportu węgla. I tak dyrektor essenskich kopalń węgla skazany został na rok więzienia i 100 milionów marek grzywny. Drugiego dyrektora skazano zaocznie na 5 lat i 10 milionów marek grzywny. Prócz tego kierownika szkoły górniczej za propagandę antyfrancuską skazano również na 5 lat więzienia i 10 milionów marek grzywny.

Berlin. (AW) Według „Berliner Tagblattu" władze okupacyjne nałożyły na Dortmund kontrybucyę w wysokości 2 miliardów marek, z powodu zabójstwa w dniu 9-go czerwca dwóch podoficerów francuskich. Wobec tego jednakże, że swojego czasu zarekwirowano w Dortmundzie 9 miliardów uznały władze francuskie iż sekwestr pokrył i tę ostatnią kontrybucyę.

Essen. (AW) Donoszą z Dorsten, że władze okupacyjne zarekwirowały 11 miliardów marek, które transportowano z Essen do wspomnianej miejscowości. Rekwizycyi dokonali żołnierze francuscy koło Gladebeck.

Wiedeń, 30 czerwca. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża: Wedle wiadomości „Petit Parisien" z Moguncyi, tamtejszy sąd wojenny zasądził wczoraj 7 Niemców, sprawców sabotażu na śmierć.

Zamachy polityczne mnożą się!

Neapol, 29 czerwca. PAT. Osobnik, którego tożsamości dotychczas nie ustalono, zranił nożem w brzuch wiceprezydenta izby deputowanych d'Pietravale.

Neapol, 29 czerwca. PAT. Wiceprezydent izby Pietravallo, który wczoraj został ranny sztyletem, poddał się operacyi. Stan jego zdrowia daje powody do obaw. Sprawca dotąd nie został wyśledzony. Jestto jak przypuszczają, robotnik bez pracy.

Nowy strumień lawy w Sycylii.

Rzym, 29 czerwca. PAT. „Coriere dela Sera" donosi, że nowy strumień lawy zagraża miejscowości Linguaglossa. Strumień ten utworzył nowe ramiona, które posuwają się z szybkością 20 metrów na godzinę. Strumienie lawy zagrażają dworcowi kolejowemu w Linguaglossa, który oddalony jest od nich o kilka kilometrów. Spadek terenu sprzyja posuwaniu się lawy.

Dokoła noty papieskiej.

Paryż. (AW) Korespondent paryski „Prager Presse" stwierdza, że stanowisko Papieża wywołało w Paryżu wrażenie, iż Stolica Apostolska zgadza się z francuskim punktem widzenia. Papież bowiem podkreśla, obowiązek moralny Niemiec naprawy i uznaje konieczność by Niemcy dały określone gwarancye i okazały rzeczywistą dobrą wolę. Co się tyczy opuszczenia okupowanego terytoryum, to zdaniem kół rządowych Papież jest za opuszczeniem ale w razie wypełnienia warunków przez Niemcy. A stanowisko to pokrywa się w zupełności z punktem widzenia rządu francuskiego. Dlatego stwierdza korespondent, że dzienniki nie wyłączając „Temps" nie oddają zupełnie poglądów kół miarodajnych.

Francya niezadowolona z listu papieskiego.

Rzym. PAT. Ambasador francuski przy Watykanie Jonnart przygotowywał był na dzień 3 Lipca przyjęcie dyplomatyczne. Przyjęcie to zostało wczoraj odwołane. Messagero sądzi, że pozostaje to w związku z niezadowoleniem Francyi z powodu listu papieskiego i notuje pogłoskę, że rząd francuski polecił telegraficznie Jonnartowi, aby podjął kroki u sekretarza stanu; celem otrzymania wyjaśnień co do znaczenia i celu listu papieskiego.

Fala drożyzny w Niemczech wzmaga się.

Wiedeń, 30 czerwca. PAT. „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina pod datą 29 bm. Fala drożyzny rośnie coraz więcej w Niemczech. Robotnicy metalurgiczni w Berlinie ogłosili na dziś strejk. Do dziś strejkuje w Niemczech 250.000 robotników. Robotnicy drzewni strejkują już od 6 dni.

Książka Lloyda George'a.

Londyn. (AW) Jak donoszą tutejsze dzienniki, Lloyd George zamierza w jesieni wydać książkę pod tytułem „Dokąd idziemy".

W Labour Party przeciw dynastyi

Wiedeń, 30 czerwca. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Na wczorajszem końcowem posiedzeniu zjazdu partyi robotniczej postawiony został wniosek, domagający się, aby w armii i marynarce żołnierze wybierali oficerów. Wniosek ten domagał się także usunięcia domu królewskiego. Wniosek ten został w całości odrzucony. Landsbury oświadczył w imieniu zarządu partyi, że nie idzie o to, czy Anglia jest monarchią albo republiką, decydującem dla dobrobytu kraju jest zniesienie systemu kapitalistycznego. Dom królewski którego członkowie zawsze zachowywali się jak zwykli obywatele, nie spowodował zubożenia niższych warstw ludności, lecz wielkie przedsiębiorstwa.

Berlin, 30 czerwca. PAT. Z Londynu donoszą, iż na konferencyi partyi pracy odrzucono olbrzymią większością głosów rezolucyę, wzywającą posłów partyi pracy do głosowania przeciwko wszystkim wydatkom na armię i flotę.

ZE SPORTU.

ZAWODY LWOWSKIE.

(20-lecie K. S. „Czarni"; Lwów).

Lwów. 29 .VI. Dzisiaj popołudniu w obecności władz miejskich i licznych gości odbyło się uroczyste poświęcenie nowego boiska klubu sportowego „Czarni". Popołudniu na nowem boisku rozegrane zostały zawody piłki nożnej między drużynami Czarni—Cracovia. Zawody skończyły się zwycięstwem Cracovii w stosunku 2:0.

ELIAS HURWICZ.

„Jewsekcya".

Szukamy obecnie analogii historycznej do tego wielkiego dzieła zniszczenia, którego jesteśmy niestety świadkami. Jak gdyby paralela historyczna, innemi słowy, świadomość powtarzania się faktów, pocieszyć nas mogła..

Tylko jedną analogię do wielkiego narodowego dzieła zniszczenia „Jewsekcyi" żydowskiej sekcyi przy centralnym komitecie wykonawczym rządu sowietów znaleźć mogę w dziejach żydowskich, a jest nią działalność Hellenistów. Zarówno tu jak tam złączenie się z panującym obcym żywiołem, to samo przyznawanie się do asymilacyi, ten sam system manifestowania się i tajnych denuncyacyi. A jednak zdaje mi się, iż dzieło zniszczenia i fanatyzm, na którym się ono opiera jest obecnie większem ze względu na to, że chodzi o zorganizowaną potęgę w łonie żydostwa większem; jestem zdania, iż istnienie i działalność „Jewsekcyi" jest czemś w dotychczasowych dziejach żydowskich niespotykanem.

Wiara, na której się opiera działalność „Jewsekcyi" jest tą samą, co wiara wszystkich ortodoksyjnych komunistów. Brzmi ona, iż religia żydowska podobnie jak każda inna religia jest jedynie środkiem służącym do ogłupienia ludu i przeszkodą na drodze prowadzącej do równości socyalnej. Naturalnie żaden objektywnie myślący nie będzie zaprzeczał, iż np. w obrządku synagogalnym istnieją pewne różnice socyalne; wyrażają się one w przydzielaniu miejsc, w rozdawaniu tak zw „Aliah" itd. Jestem jednakowoż zdania, iż te wszystkie drobnostki nie przekreślają wielkiego historycznego faktu, iż w żydostwie, w przeciwieństwie do wszystkich normalnych państw, z ich klerem religia pozbawiona jest funkcyi państwowych i z tego względu wolna jest od podejrzenia, jakoby wpływała w kierunku socyalnym. Niemniej prawdą jest, iż tylko w żydostwie religia stała się prawdziwą potęgą duchową i — jak to pięknie w ostatnich czasach powiedział palestyński publicysta rabi Benjamin w swojem dziele zbiorowem „Al Hagwulim" — Żyd przekroczywszy progi synagogi zrzucał z siebie wszystkie troski materyalne i stawał się formalnie innym człowiekiem. Przemiana to zarówno dla bogatych jak i ubogich.

Jednakowoż Jewsektyści nie widzą tego wszystkiego i widzieć też nie chcą. I dlatego przenoszą wzięte skądinąd pojęcia religijne historycznego materyalizmu na żydostwo i wzniecają tu wojnę religijną, któraby rozśmieszała podobnie jak każda inna karykatura, gdyby niestety nie sprowadzała tylu nieszczęść.

Całą działalność „Jewsekcyi" (na której czele stoją nasi „współplemieńcy" Altschules i Litwakow) można podzielić na dwie, względnie trzy grupy. Zrazu wyczerpywała „Jewsekcya" swą energię celem zniszczenia wszystkich żydowskich organizacyi; zamykano chedery, jeszywy, synagogi lub też zmieniano je w szpitale, kuchnie ludowe i żłóbki dla dzieci. Rozwiązywano instytucye dobroczynne i kulturalne, jakoteż gminy żydowskie. Zniszczono formalnie przy pomocy ustawy o „Rozdziale państwa i kościoła" całą organiczną strukturę żydostwa rosyjskiego, tej najsilniejszej ostoi żydostwa całego świata. My, obecnie żyjący, możemy jedynie ten fakt skonstatować: dopiero późniejszy historyk żydostwa oceni tę działaność w całej jej rozciągłości.

Jewsektyści przekonali się wkrótce, iż to zniszczenie zewnętrznych podstaw życia żydowskiego nie wydało wielkich owoców. Duch żydowski okazał się niepokonalnym. Żydzi opuszczali zamknięte synagogi i szli do innych, lub też tworzyli, jak za czasów inkwizycyi, tajne kółka modlitwy w domach prywatnych. Badający żydowskie piśmiennictwo, badali w dalszym ciągu — potajemnie, a święto pozostało i nadal symbolem życia religijnego i narodowo żydowskiego. I tak uznali Jewsektyści konieczność zniszczenia samego ducha, który się schronił poza szańcami świątecznymi i rozpoczęli kampanię przeciwświąteczną. I tu rozpoczyna się komedya.

Rozpoczęła się ona w Witebsku już w roku 1920. W Jom Kipur zebrano garstkę żydowskich komunistów, która uzbrojona w siekiery i łopaty defilowała przed synagogą. Celem tej defilady było demonstrowanie święta pracy w tym dniu religijnym. Demonstracya ta pozostała bez skutku. Żydzi modlący się pozostali w synagodze. Z tej przyczyny starano się wzmocnić efekt w następnych latach 1921 i 1922. Na rozkaz Jewsekcyi odbyły się w wielu żydowskich miastach i miasteczkach w Jom Kipur procesye połączone z pieśniami blasfemicznemi. Chodziło o zniszczenie zła u korzenia i o demonstracyę ad oculos, iż publicznie hańbiony Bóg żydowski nie reaguje. Cel ten rzeczywiście osiągnięto: Bóg nie reagował. Ale nie reagowali też modlący się Żydzi. I dlatego postanowiło centralne biuro Jewsekcyi w przeddzień świąt wielkanocnych roku bieżącego nie urządzać więcej demonstracyi publicznych, lecz rozpocząć „duchową" literacką propagandę antyreligijną.

Jest to więc trzecie i najnowsze stadyum akcyi Jewsekcyi. O poziomie umysłowym tej nowej propagandy świadczy np. artykuł pt. Jom Kipur napisany przez redaktora pisma „Emes" i jednego z spirytus rectores Jewsekcyi a wymienionego wyżej Litwakowa. Artykuł ten składa się z samych odkryć, które raczej należałoby nazwać wynalazkami. Jom Kipur, poucza p. Litwakow swoich czytelników, był „w starej Judei świętem robotników rolnych (?) dniem rozkosznych tańców", a dopiero później zamienili go „mędrcy Beth Hamidraszu" w dzień przejednania. Z tą też chwilą przybrało to święto charakter klasowy. W Erew Jom Kipur odbywa się w synagodze „ogólne bicie": W drzwiach staje szames z rzemieniem w ręku, modlący przystępują pojedyńczo do niego, klękają, a szames wymierza im 39 razów (liczba mistyczna) w znaną część ciała. Jednakowoż szames bije, uznając różnice socyalne: bogatych i arystokratów, karci on „z miłością" — dotyka ich zaledwie rzemieniem, natomiast ubogich bije on tak silnie, iż tylko z trudem stać mogą.

Zawstydzającym w tej całej strasznej bajce jest fakt, iż pojawiła się ona w przeznaczonem dla rosyjskich czytelników piśmie brukowem „Bezbożnik". Historycznie szukać należy początków dzisiejszego żydowskiego komunizmu w bundyźmie. Ale „Bund" był w sprawach religijnych indyferentnym. Do takiego lizuństwa nie poniżył się on nigdy. A przecież bajka wymyślona przez Litwakowa nie jest jedyną w tej dziedzinie. Moskiewskie wydawnictwo „Krasnaja Nowj" publikuje w tym roku pismo towarzyszki Frumkin (Ester) „Śmierć rabinom", pismo, którego wyraźnie przez autorkę wymienionym celem jest, pokazać czytelnikowi rosyjskiemu, iż Żydzi nie ustępują chrześcijanom w walce przeciwko religii; przeciwnie walkę prowadzą oni energiczniej, uparciej i wogóle — systematycznej (s. 4.). Towarzyszka Ester musi wprawdzie sama przyznać: „Wierni torze i uczniowie jeszywy są gotowi umrzeć za swą jeszywę"; „rozwiązane jeszywy wędrują z jednego miejsca na drugie, ba z jednego miasta do drugiego, lub też znikają pod ziemią"; „istnieją podziemne chedery". Ale to wszystko skłania ją do nowych pogróżek: „Żelazna ręka — pisze ona — ustaw rewolucyjnych ściga obskurantów. Młodzież i bezpartyjny robotnik, węszy skrupulatnie każdą próbę tworzenia chederów pod ziemią. Nauczyciele i rabini będą oddani sądowi i ukarani osiedleniem w obozach koncentracyjnych".

Czy jest więc — już na podstawie tych kilku przykładów — przesadnem twierdzenie, iż Jewsekcya jest czemś, w dziejach żydowskich dotychczas niespotykanem?

Do wszystkich Kom. Lokalnych i mężów zaufania!

Egzekutywa Org. Syonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska wzywa wszystkie Organizacye miejscowe do obchodzenia 19 rocznicy śmierci blp. Dra Teodora Herzla przez zarządzenie dnia 20 Tamuz (4 lipca) uroczystości i nabożeństw żałobnych oraz zbieranie datków na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego.

Dr. Ch. Hilfstein, m. p., Dr. M. Mandel m. p.

Dnia 30 czerwca 1923 r. zmarł po krótkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż i ojciec Bł. p.

Józef Popper

mając lat 67.

W nieutulonym żalu zawiadamiamy Znajomych i Przyjaciół Zmarłego, że pochowanie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 1-go lipca br. o godzinie 12-tej w południe przy ulicy Starowiślnej. L. 88.

Żona i dzieci.

PEPIN.

Abecadlnik antysemicki
dla dzieci i dorosłych.

W „Słowie Polskiem" wystąpił niedawno p. Tadeusz Opioła z żądaniem ugruntowania antysemityzmu „w rodzinie i atmosferze towarzyskiej". Do tego celu przyda się może następujący abecadlnik, którym mamki będą mogły usypiać niemowlęta, a demagodzy — dorosłych.

A
Antysemita jest to człowiek,
Któremu Żyd sen spędza z powiek.

B
Belzebub dawno uszedł z piekła —
Dusza się Żyda weń oblekła.

C
Choło-(Antoni)-niewski (Kraków) —
Pogromca pierwszy na żydłaków.

D
Dymowski skradł list Diamandowi,
By się przysłużyć narodowi.

E
Eligiusz zwie się chyeński święty —
Żydowskie wykrył on wykręty.

F
Faraon z wojskiem wpadł do rzeki,
Lecz nie utonął w niej na wieki.

G
Goniec, Dwa grosze, Głos Narodu —
Uleczyć Polskę chcą od wrzodu.

H
Hiszpania Żydów wypędziła,
Przez co podniosła się jej siła.

I
Ilski odżydza wciąż stolicę,
Zwalczając Żydów i lewicę.

J
Jewrejom w Rosyi darli brody,
Co inne czynią też narody.

K
Kazimierz Ksiądz — poseł kujawski —
Anti-Satanas — — Łutosławski!!

L
Liberał jest to ta istota,
W którą się ciska grudy błota.

Ł
Łopoce dumnie sztandar Judy! —
Brońcie się przeciw niemu, ludy!!

M
Moralność, zwana też e-tyka,
Kwestyi żydowskiej nie dotyka.

N
Neuwert mocarstwo odkrył nowe,
Straszliwe, bo — anonimowe.

O
Opioła jest to mał
Choć dużo

P
Pieńkowski przeciw Żydom knował
Aż głowę stracił i zwaryował.

R
Rozwój żywioły skupia wierne —
A przytem jatki ma koszerne.

S
Stroński Stanisław z obcej matki
Żydom przypina żółte łatki.

T
Traktat wersalski o mniejszości
Chyenę martwi, gniewa, złości.

U
Uenpe była partya mała.
Endecya już ją pogrzebała.

W
Warszawski Kuryer Lewentala
Wychrztów wspomaga i pochwala.

X
Xiądz Stojałowski posiał ziarno,
Które wyrosło bujnie, gwarno.

Y
Ymcia każdego przygarniała
Jedynie Żyda znać nie chciała.

Z
Zamorski podróż odbył włoską
I wrócił z duszą faszystowską.

Ż
Żydzi niech tylko stąd odpłyną —
Antysemici z nudów zginą...

Akcya walutowa rządu

Współpracownik „Naszego Przeglądu" uzyskał w Ministerstwie Skarbu następujące informacye w sprawie obecnego stanu akcyi przedsięwziętej przez rząd celem zapobieżenia spadkowi marki.

— Jakie są zamierzenia walutowe Rządu w związku z akcyą stabilizacyi waluty polskiej?

— Wykonanie praw dewizowych przez banki zostało zawieszone w tym sensie, że sprzedaż waluty na potrzeby klijentów wymaga, jak wiadomo, uprzedniego zezwolenia specyalnej Komisyi Dewizowej, która petycye albo odrzuca, albo kwalifikuje do wykonania jednak wyłącznie z własnych zapasów walutowych banku. To samo stosuje się do osób, które pragną wywieźć obce waluty, będące ich własnością. Komisya dewizowa składa się z 1 przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, 2 przedstawicieli PKKP. i 3 delegatów banków. Projektowane jest powołanie Komisyi Dewizowych we wszystkich ośrodkach finansowych kraju, z wyjątkiem narazie Górnego Śląska, gdzie ustawodawstwo jest nieco odmienne od naszego.

Sposób zaś dysponowania walutami, nadpływającemi z zagranicy polega na tem, że eksporter traci prawo osobistego inkasowania należności za swój towar w obcej walucie. Gdy tylko towar znajduje się na granicy celnej i ją przekracza, natychmiast z danego urzędu nadpływa do Min. Skarbu odpis zaświadczenia walutowego. Dewizy, które nadchodzą z zagranicy za ten towar są składane w PKKP. lub w pewnych wyznaczonych bankach na rachunek eksportera, który ma prawo niemi dysponować. Jeżeli natomiast nie zadysponuje niemi w ciągu 1 miesiąca, to bank ma obowiązek automatycznie przenieść daną sumę na rachunek tzw. „terminowy". Banki natomiast obowiązane są trzymać w PKKP. 60 proc. zapasu walut obcych nie uszczuplając jednak w niczem praw eksportera, który może waluty wycofać na własne zapotrzebowanie. Nie ma to więc charakteru odbierania walut, jest raczej unormowaniem obrotów w celu pożytecznego zużytkowania leżących bezczynnie walorów. Pozatem prawa, obowiązujące w obrocie walut pozostają te same. System ten wprowadzony będzie 1 lipca i dopóty banki nie uzyskają z powrotem swych praw dewizowych dopóki ujęcie walut z eksportu nie przyniesie dostatecznych rezultatów.

— Na jakiej podstawie i z jakim skutkiem toczyły się rokowania Ministerstwa z przemysłowcami łódzkimi i górnośląskimi?

— Chodzi o to, by przemysłowcy dobrowolnie oddawali uzyskane waluty z eksportu Rządowi wzamian za ulgi w obrocie towarowym z zagranicą. Na razie rokowania z przemysłowcami łódzkimi zostały przerwane ze względu na ich wygórowane żądania, przy niewielkich stosunkowo dla Skarbu zyskach. Przypuszczalnie jednak zostaną one wkrótce wznowione. Natomiast rokowania z przemysłowcami górnośląskimi zbliżają się do porozumienia. W najbliższej przyszłości podjęte będą rokowania z przemysłowcami naftowymi.

— Czy projektowane jest wprowadzenie złotego, jako pieniądza obiegowego? — Jakie są wyniki dotychczasowej akcyi w tym kierunku?

— Po ustawodawczem załatwieniu tej sprawy i jeżeli wpływy z 2 procentowego podatku od obrotu i podatku gruntowego pozwolą w jesieni zatrzymać prasę drukarską być może, że uda się puścić złote polskie na rynek krajowy, tymczasem jako jednostkę pomocniczą w życiu gospodarczem.

Na zakończenie zapytaliśmy naszego interlokutora:

— Czy odpowiadają rzeczywistości wersye o wyczerpaniu zasobów walutowych przez b. Rząd p. Sikorskiego?

— Pogłoski te są w wysokim stopniu przesadzone.

O „wyczerpaniu" nie może być mowy. Prawdą jest tylko, że z chwilą załamania się kursu marki niemieckiej interwencya wymagałaby środków przerastających zasoby walutowe rządu, a nadto i wynik takiej interwencyi w czerwcu był wątpliwy.

Coś się psuje w państwie duńskiem...

„Ósemkowicze" mają dość „ósemki".

Warszawa, 29 czerwca.

Przed dwoma dniami odbyło się tutaj w lokalu Związku Ludowo Narodowego przy ul. Targowej zebranie członków związku. Dyskusya, prowadzona w ożywionym tempie, ujawniła jak dalece wyborcy na ósemkę głosujący, oszukani zostali przez wiele obiecujących im posłów. Z ust obałamuconych wyborców padały słowa gorzkiej krytyki za dotychczasowe owoce pracy rządu. Jeden z mówców zarzucił ósemce, że

„niedość, że poszliście z żydami,

ale i

drożyzna

za waszych rządów powstaje coraz to większa".

Również

sprawa ochrony lokatorów

zaniepokoiła wszystkich zebranych. I na ten temat posypały się zarzuty przeciwko obecnemu rządowi. Liczni mówcy zaznaczali, że aczkolwiek obecna sytuacya kamieniczników musi uledz poprawie to jednak zupełne pokrzywdzenie lokatorów, jakie przygotowuje projekt rządowy, jest wydaniem ich na pastwę właścicielom domów.

Pierwsi stanęlibyśmy z protestem „na ulicy"

oświadczyli zebrani.

Podobny wiec Z. L. N. — odbył się tego samego dnia w Targówku przy ulicy św. Wincentego. Posłowi Sawickiemu nie pozwolono przemawiać, gdy zaczął zwalać winę za obecną drożyznę na rząd gen. Sikorskiego. Padały wciąż okrzyki: „Paderewski narobił długów",

„obecne rządy dobijają drożyznę".

„Precz z nimi".

Ponieważ zanosiło się na poważną awanturę i pobicie posła Sawickiego i przewodniczącego inż. Łopużańskiego.

zawezwano policyę,

która wszystkich zebranych z sali usunęła.

Orgia drożyzny.

Kraków, 1 lipca.

Widmo drożyzny coraz straszniej ciąży na społeczeństwie. Prasa, zwłaszcza stołeczna podaje coraz jaskrawsze jej objawy.

Oto co pisze jedno z pism warszawskich:

Na posiedzeniu komisyi rzeczoznawców przy od dziale walki z lichwą Komisaryatu Rządu w dn. 26 bm. wprowadzono teoretyczną zniżkę towarów bawełnianych o 17 procent zaś wełnianych o dwadzieścia pięć procent. Równocześnie okazało się, że fabrykanci zawiadomili kupców o podniesieniu ceny robocizny o 30 procent. Jak będzie wyglądała ta zniżka w praktyce, łatwo się domyślić, skoro kalkulowano ją na podstawie chwilowej małej zniżki dolara, zaś wczoraj dolar znów poszedł w górę.

Przykładem praktycznego wpływu tych „obniżek" jest straszliwe drożenie ubrania. Jeszcze przed niewielu dniami lepsi krawcy robili zwykłe ubranie spacerowe za 3 miliony marek. Obecnie żądają cztery miliony, a tłomaczą się.. podrożeniem materyałów, oraz podwyżką dla robotników.

Równocześnie najtańsza koszula dochodziła do 100,000, zaś para bucików przeszło 500,000. Niedługo inteligencya pracująca zacznie chyba fabrykować sobie ubrania z papieru, używając do tego celu pism ósemkowych, a zwłaszcza tych numerów które wychwalają rząd za energiczną walkę z drożyzną i za skuteczne „obniżanie cen".

Jeden przykład taki mamy dzisiaj. Pisma rządowe stwierdzają z hałasem, że mąka amerykańska spadła w cenie. Jest to fakt niezmiernie pocieszający, zwłaszcza że równocześnie pieczywo drożeje z każdym dniem Chleb kosztuje już 4200 marek.

Niemniej szczęśliwie przedstawia się sprawa cukru. Rząd pozwolił cukrownikom kalkulować cukier w „złotych polskich". Wskutek wywołanej przez gospodarkę rządową katastrofy walutowej „złoty" szedł przez jakiś czas ciągle w górę. Wówczas cukru nie można było dostać, gdyż sprzedający czekali, aby „złoty" jeszcze podrożał, a z nim cukier. Obecnie, gdy „złoty" potaniał nieco, sprzedawcy czekają, aby poszedł w górę — i cukru znów dostać nie można.

O braku cukru mowy niema. Pisma rządowe zamieściły nieostrożnie statystykę wzrostu cukrownictwa w Polsce. Liczba cukrowni czynnych wzrosła o 3 procent, obszar plantacyi buraczanych o 37 procent, zbiór buraków o 83 procent, zaś produkcya o 71 procent w porównaniu z rokiem zeszłym.

Cukru powinno być aż za wiele i powinien być tani. Nie można go prawie dostać i ciągle drożeje. Rząd walnie zasłużył się — konsumentom.

Mięso od wczoraj znów podrożało. Jeszcze wczoraj płacono za funt mięsa wołowego 7200 marek, dzisiaj cena podniosła się na funcie o 300 marek, a zatem wynosi 7500.

Z lękiem pytamy: kiedy się ten zwycięski pochód drożyzny skończy? Kiedy rząd chwyci się środków sanacyjnych, chwytających zło w jego zasadniczych źródłach a nie półśrodków, któremi tylko łudzi społeczeństwo?

Przecież kraj tak bogaty jak Polska — nie powinien mieć takich stosunków gospodarczych.

Obłęd i bezhołowie rozsiadły się tam, gdzie rządzić winny rozwaga, inicyatywa i łączenie wszystkich sił kraju dla wspólnego dobra.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie.
WPanom Fischowi i Blonderowi składam tą drogą serdeczne podziękowanie za bezinteresowne przyczynienie się do wykrycia znacznej części kradzieży wyrządzonej mi podczas transportu kolejowego. Hirsch Sessler.

Z okazyi zaślubin p. Naftalego Reinholda z Jordanowa z p. Glazówną z Oświęcimia gratulują serdecznie
680 Wienerowie i Kurcowie, Tarnów.

KRONIKA.

Kraków, 1 lipca.

— ZATAMOWANIE RUCHU. Magistrat wydał obwieszczenie zakazujące tamowania komunikacyi ulicznej, a w szczególności zatrzymywania się, wystawania, zgromadzania się na ulicach, placach i plantacyach miejskich.

Przekraczający postanowienia tego obwieszczenia karani będą w myśl obowiązujących przepisów grzywnami do miliona marek polskich lub aresztem do dwu miesięcy.

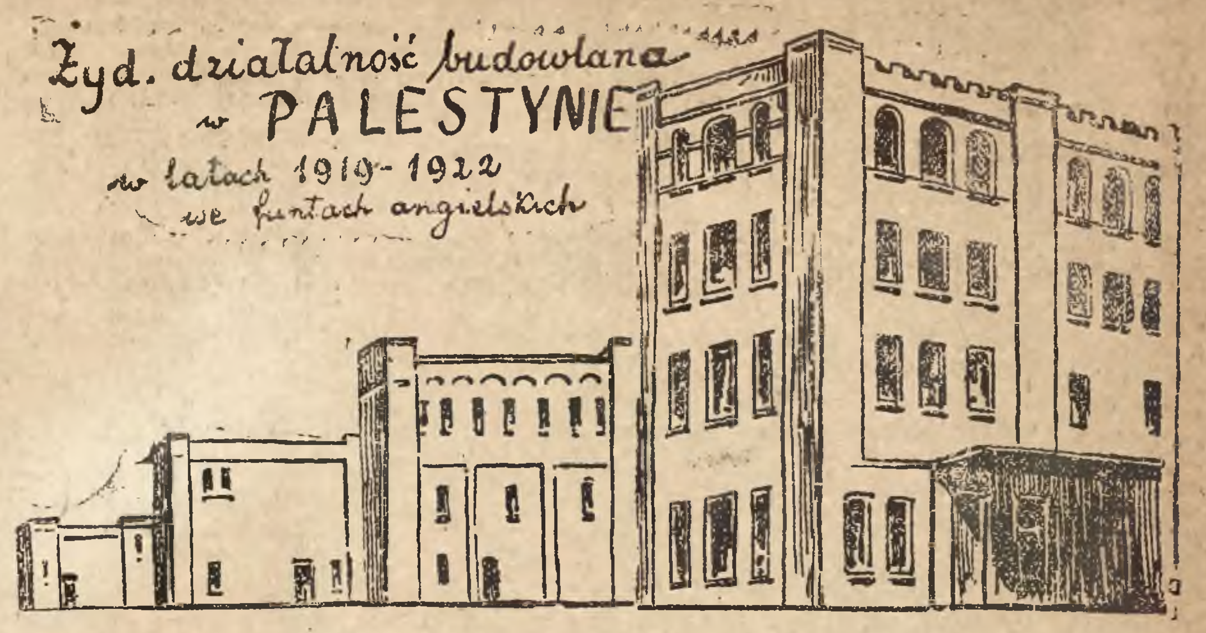
— Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO: P. Stanisław Breiter otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. Po promocyi promotor podkreślił z uznaniem, iż p. Stanisław Breiter zdał wszystkie egzamina ze stopniem celującym we wszystkich przedmiotach. Jak wiadomo, dawniej fakt ten stwarzał warunki do promocyi sub auspiciis, obecnie nie istniejącej.

P. Juliusz Feldhorn, współpracownik naszego pisma otrzymał stopień doktora filozofii.

— ROZSZERZENIE STACYI POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, które ludności naszego miasta oddaje tak wielkie usługi, obchodziło w ubiegły piątek piękną uroczystość: Doczekało się znacznego rozszerzenia i zaadaptowania swego pomieszczenia w gmachu miejskiej straży pożarnej przy ulicy Potockiego. W uroczystości otwarcia lokalu wzięli udział reprezentanci władz: wicewojewoda Kowalikowski, prezydent Federowicz z wiceprezydentami Sareim i drem Wielgusem, pułkownik Becker, starosta dr. Bal, dyrektor tramwaju Fischer, dyrektor m. Izby obrachunkowej Krzyżanowski, dyrektor Kasy chorych sen. Englisch oraz lekarze: prezes dr. Schöngut-Strzemieński, prof. Maziarski, dr. Bannet, dr. Siedlecki, dr. Knort, dr. Hochbaum, dr. Swierz; dr. Drozdowski z gronem medyków, odbywających stałe dyżury na pogotowiu.

Po poświęceniu nowego lokalu przez ks. Masnego, prezes Towarzystwa dr. Schneider, w dłuższem przemówieniu skreślił 23-letnią działalność tej humanitarnej instytucyi, wyrażając wdzięczność założycielom i pierwszym pracownikom Towarzystwa: Mundyermu, Wilczkowi oraz drowi Bannetowi, Dalej mówca złożył podziękowanie obecnemu kierownikowi pogotowia drowi Zapałowiczowi, dzięki którego niestrudzonej energii i pracy Towarzystwo doszło do wyżyny, na której dziś się znajduje. Pogotowie krakowskie przoduje tego rodzaju instytucyom w całej Polsce. Następnie prezydent Federowicz podniósł zasługi pracowników pogotowia, którzy niestrudzenie dniem i nocą niosą pomoc mieszkańcom Krakowa i życzył tej instytucyi dalszego pomyślnego rozwoju. Po przemówieniu prez. Federowicza zebrani zwiedzili nowy lokal pogotowia, urządzony według najnowszych wymogów hygieny. W czasie zebrania towarzyskiego wygłoszono szereg toastów na pomyślność Towarzystwa. W imieniu zebranych przedstawicieli dzienników krakowskich składał dyr. Zapałowiczowi życzenia redaktor Korolewicz.

— CWICZENIA STRAŻY POŻARNEJ. Podczas onegdajszego zeb[illegible]ania towarzyskiego na stacyi pogotowia ra[illegible]owego, naczelnik m. straży pożarnej p. [illegible] [illegible]dził próbny alarm straży pożarn[illegible] [illegible]zas którego w obecności zebranych gości przeprowadzono szereg efektownych ćwiczeń. Popis strażaków udał się w całej pełni. Zebrani nagrodzili oklaskami sprawność i zwinność funkcyonaryuszy straży ogniowej.



1919	1920	1921	1922
120.000 Ł	230.000 Ł	400.000 Ł	1,000.000 Ł

Rycina powyższa wskazuje w jakiem tempie rozwija się działalność budowlana w Palestynie, podejmowana przez Żydów. Widać z niej, w jak znacznem tempie ona postępuje naprzód. Zwłaszcza w roku 1922 akcya budowlana tak prywatna, jakoteż instytucyi i towarzystw w Hajfie, Tel-Awiw i Jerozolimie było bardzo ożywioną. W ostatnim czasie daje się zauważyć pewne osłabienie.

— STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODODOWA POD KRAKOWEM. W ubiegły piątek po godz. 12-tej w południe wydarzył się w Mogilanach straszny wypadek automobilowy, który spowodował śmierć dwóch osób i ciężkie poranienia 2 dalszych. Zawezwany w pewien czas lekarz pogotowia udał się natychmiast na miejsce katastrofy i stwierdził, że chodzi tu o samochód inż. Nowociena, prowadzony przez szofera Patasza. W automobilu znajdował się właściciel auta z żoną i dr Ludwik Reben kierownik efektów w Polskim Banku Handlowym. Na skręcie drogi, prowadzącej do Myślenic, auto napotkało na drugi samochód, nadjeżdżający z przeciwnej strony. Wobec niebezpieczeństwa zderzenia szofer skręcił gwałtownie w [illegible] [illegible] czego samochód runął do rowu, nakrywając sobą jadących pasażerów. Z pod pudła auta pierwsza wydobyła się pani Nowocieniowa i zawezwała ratunku przechodniów. Po podniesieniu pudła okazało się, że dr Reben poniósł śmierć na miejscu, zaś inż. Nowocień dawał słabe znaki życia i w kilka chwil potem zmarł. Przybyły w trzy kwadranse po katastrofie lekarz pogotowia opatrzył szofera Patasza, który odniósł ciężkie obrażenia na całem ciele i doznał złamania podstawy czaszki. Pani Nowocieniowa wyszła niemal bez szwanku. Wieść o straszliwym wypadku rozeszła się popo[illegible]dniu w mieście, wywołując ogólny żal i współcz[illegible] dla nieszczęśliwych ofiar.

— NI[illegible]ALE WŁAMANIA. Organa policyi udaremnił[illegible] [illegible]biegłej nocy kilka włamań, podjętych przez rz[illegible]szków krakowskich do sklepów w śródmieściu. I tak przy placu Szczepańskim aresztowano St[illegible]sława Zdulecznego w chwili, gdy usiłował włamać się do handlu kolonialnego firmy Litawski. Do wozów kolejowych na dworcu towarowym usiłowali dostać się Henryk Sabuda i Władysław Matula obu schwytano na gorącym uczynku. Nadto udaremniono włamanie do sklepu Salomona Sternberga przy ul. Grodzkiej, sprawcy zdołali zbiedz. — Jedno tylko włamanie udało się niewykrytym złodziejom, którzy dostali się do trafiki Franciszka Cieśli przy ulicy Biskupiej i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, niestwierdzonej dotąd wartości.

— ARESZTOWANIA. W ręce policyi wpadli Paweł Łobuda i Karol Durda, którzy dopuścili się kradzieży bielizny ze strychu Zakładu Helclów przy ulicy tejsamej nazwy. — Za kradzież prowiantów na szkodę E. Landaua przy ulicy Gertrudy aresztowała policya Franciszka Leniartka.

—o-o—

NA KOLONIĘ WAKACYJNĄ Towarzystwa „Nasze Dzieci“ dziś w niedzielę wycieczka statkiem do Tyńca. Odjazd z Placu Groble godz. 2 i pół popoł. Bilety przy wejściu na statek.

WPŁYWY CENTRALI ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO W KRAKOWIE za miesiąc kwiecień i maj 1923.

Bielsko 7745125, Nowy Sącz 2117650, Kraków 2003151, Rzeszów 1786184, Katowice 1000000, Jarosław 998050, Tarnów 951100, Oświęcim 747515, Łańcut 613740, Jasło 592440, Gorlice 514168, Bochnia 505360, Chrzanów 486152, Przemyśl 385000, Sędziszów 362000, Rozwadów 348000. Mielec 333566, Rymanów 314300, Krosno 293200, Dynów 254885, Sanok 220850, Brzesko 214450, Tyczyn 201920, Strzyżów 200000, Wadowice 200000, Andrychów 198190, Maków 189000, Rabka 184000, Dziedzice 161000, Dębica 139600, Cieszyn 130378, Bzozów 122000, Kolbuszowa 106000, Pilzno 91900, Grybów 82 tys., Tarnobrzeg 63847, Jordanów 60 tys., Zagórz 55 tys., Majdan Kolb., Pruchnik, Bobowa i Zakliczyn po 50,000, Kęty 49500, Lisko 47670, Olszana 44000, Tyrawa wołoska 42000, Czchów 36500, Przeworsk 32100, Milówka 32000, Baligród 25000, Borowa 20735, Nowy Targ 20600, Wola michowa 14,500, Grodzisko 12400, Szczucin 9,375, Czermin 7200, Czernichów 6200, Sieniawa 5,000, Radłów 38[illegible]. Razem mkp. 25,580.961.

Z kraju.

Strajk palaczy tytoniu.

Warszawski „Kuryer Informacyjny“ proklamował jednodniowy strajk palaczy tytuniowych na sobotę dnia 30 czerwca. Hasło strajku jest następujące: „Kilku tytuniarzy tyranizuje miliony palaczy!“ Wśród motywów artykułu nawołującego, aby „każdy palacz w dniu 30 czerwca w domu i na ulicy trzymał w ustach lub też niósł w ręce niezapalonego papierosa na znak solidarności i protestu“, czytamy: „Pali prawica i lewica, niema więc potrzeby ulicznem wiecowaniem uzgadniać wspólne interesy kieszeniowe. I dalej: „Jeden dzień deficytu da poznać producentom, że nie jesteśmy idyotami i nie pozwolimy się za nos wodzić my, miliony — jednostkom“.

Niezrozumiałą jest w tej odezwie okoliczność, że „Kuryer“ atakuje wyłącznie prywatnych producentów, zapominając o fabrykach rządowych, które chyba prym dzierżą w praktykach ciągłego podwyższania cen.

—o-o—

DĘBICA. Niewłaściwe zachowanie się nauczyciela w szkole publicznej).

Żydowska opinia publiczna w Dębicy jest bardzo wzburzona z powodu niewłaściwego zachowania się p. K. Klanuta, nauczyciela szkoły ludowej, który od pewnego czasu uczy także w niższych klasach tut. gimnazyum. Pan ten odnosi się do uczniów żydowskich wprost wrogo, obrażająco i nienawistnie. Zbyteczną jest rzeczą nadmienić, że podobne postępowanie przyczynia się do wytworzenia atmosfery nienawiści między uczniami. Toteż tutejszy kahał wdrożył odpowiednie kroki zmierzające do ukrócenia samowoli tego nauczyciela.

I. M.

Błp.

Jakób Hoffman

kupiec

zmarł po długich a dolegliwych cierpieniach, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lipca o godzinie 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego.

Na ten smutny obrzęd zaprasza Krewnych i Przyjaciół

Stroskana Rodzina.

ROMAN ŻELAZOWSKI zaangażowany został na stałe do Teatru Rozmaitości w Warszawie.

ZAPOMOGI DLA OBYWATELI POLSKI ZAGRANICĄ. Ministerstwo spraw zagranicznych wydąło zarządzenie, według którego udzielanie pożyczek zwrotnych, oraz wydawanie zapomóg obywatelom polskim przez placówki zagraniczne, z wyjątkiem specyalnej akcyi, wdrożonej przez rząd winno być zaniechane.

W wypadkach wyjątkowych placówki zagranicz ne, obowiązane są zwracać się z wnioskami do ministerstwa spraw zagranicznych, które w porozumieniu z ministerstwem skarbu poweźmie odpowiednią decyzyę.

———o-o———

Ze świata.

OLBRZYMIA PRACA INŻYNIERSKA. W Bawaryi jest na ukończeniu olbrzymia praca inżynierska, mianowicie budowa nowego koryta dla rzeki Izar, aby wyzyskać metodycznie gwałtowny jej spadek w celu budowy elektrowni turbinowych, mogących dostarczać rocznie 480 kilowat- godzin prądu elektrycznego, a przez to zaoszczędzić Bawaryi rocznie 10 milionów centnarów węgla kamiennego. Praca ta rozpoczęta przed trzema laty skieruje rzekę Izar poniżej Monachium w dół aż do Moosburga, na przestrzeni 54,2 kilometrów do nowego koryta, wzdłuż którego staną elektrownie w Finsing, Eitting i Aufkirchen.

Obecnie nowe koryto z 34 rozpiętemi nad niem mostami jest już niemal gotowe. Wznoszą się też już pod dach mury elektrowni wymienionych i jest nadzieja, że przed upływem roku, przy pomocy zatrudnionych przy budowie tego olbrzymiego dzieła 7,000 robtników, wartkie i dotychczas nieokiełznane wody Izaru popłyną nowem korytem, ujarzmione przez geniusz ludzki i dostarczają Bawaryi światła, ciepła i siły motorowej taką ilość, na jakiej wyprodukowanie potrzebaby było zużyć rocznie węgla wartości, według cen dzisiejszych, czterystu miliardów marek niemieckich!

Znów więc olbrzymi krok naprzód w kierunku wyzyskania siły spadków wody, dotychczas wyzyskiwanych na większą skalę tylko w Ameryce.

NAJWIĘKSZY KRĄŻOWNIK PODMORSKI. Dnia 16 bm. spuszczono w Chatham na wodę okręt podwodny, „X—1", będący nie tylko największym statkiem podwodnym floty angielskiej, ale i całego świata.

Szczegóły jego budowy trzymane są w tajemnicy, w każdym jednak razie wiadomo, że posiada 3,600 ton pojemności, a zatem większy jest o 1,400 ton, niż największa niemiecka łódź podwodna, zbudowana podczas wojny, „U—142". Uzbrojenie tego prawdziwego krążownika podwodnego składa się z licznych rur do wyrzucania torped i z wielkiego działa, o średnicy 13½ cali.

Wprawdzie konwencya, zawarta w Waszyngtonie, zakazuje umieszczania na łodziach podwodnych dział większych, niż ośmiocalowe, władze jednak angielskie stwierdzają, że budowa „X—1" rozpoczęta była na dziesięć dni przed podpisaniem konwencyi, a zatem przepisy uchwalone w Waszyngtonie nie obowiązują tego krążownika.

LOT DO BIEGUNA. Z powodu wydzielania się olbrzymich mgieł z gór lodowych Amundsen zaniechał lotu do bieguna. Zamiar jego podjął jednak oficer francuski, którego nazwiska na razie nie podają pisma i rozpoczął gorączkowe przygotowania do wyprawy. Skoro prace przygotowawcze zstaną ukończone ogłoszony zostanie skład ekspedycyi i jej plany.

ODKRYCIE NOWYCH KOPALŃ ZŁOTA. W Dares-Salam (Afryka wschodnia angielska) odkryto nowe pole złote niezwykle bogate, rozciągające się między jeziorem Tanganika i Nyasza w górach Liwingstona. Ludność okoliczna masami napływa na miejsce, urzędnicy kolonialni porzucają swe posady dla eksploatacyi złota.

ODKRYCIA I ODKOPALISKA. Z Jerozolimy donoszą, że angielska szkoła archeologiczna odkryła w Tanture (8 mil od Cesarei) mury miasta fenickiego i port z czasów Hyksosów.

NAJWIĘKSZY MOST na świecie będzie wkrótce wykończony nad rzeką Hudson, na północ od Nowego Jorku, w pobliżu miasta Peekskill. Most ma długość 773 m., wysokość 116 m., szerokość 12 m.

PADEREWSKI STRZEŻONY W LONDYNIE. Policya londyńska zarządziła specyalne środki ostrożności na czas pobytu Paderewskiego w Londynie, obawiając się zamachu komunistów rosyjskich. — Sale koncertowe są strzeżone.

POŻAR CARSKIEJ OPERY. W Petersburgu spaliła się dawna carska opera, zbudowana w 1860 r. na miejsce tzw. Maryjskiego teatru. Opera mogła pomieścić 2000 słuchaczy.

Przegląd gospodarczy.

Z KRAKOWSKIEGO HURTOWNEGO RYNKU CHEMIKALII. W dalszym ciągu słaby popyt. Tendencya cen mimoto silna. Ceny wzrastają systematycznie, nie reagując jednak zbyt silnie ani na zwyżkę, ani na zniżkę walut. Na ogół należy się liczyć z zwyżką 10—20 procent od cen ostatnio przez nas notowanych.

Od dłuższego czasu daje się zauważyć znaczne osłabienie ruchu na tutejszym rynku. Gdy bowiem w pierwszych latach powojennych Kraków stanowił centrum handlu chemikaliami w Polsce, obecnie inne rynki, jak Warszawa i Lwów, częściowo też Sosnowiec i Bielsko wciąż bardziej się uniezależniają, sprowadzając towary wprost z zagranicy. Przyczyną należy szukać przedewszystkiem w tem, iż skutkiem stabilizacyi korony austryackiej, coraz mniej opłaca się sprowadzać towary via Wiedeń, na czem traci Kraków, który dzięki swym starym stosunkom z tamtejszym rynkiem, jakoteż stanowiąc punkt transytowy, mógł przedtem przodować wszystkim innym rynkom chemikalii w Polsce. Ponieważ obecnie sprowadza się chemikalia najczęściej via Gdańsk, dzięki podobnym warunkom rolę tę objęła Warszawa. Silną konkurencyę stanowią też obecnie Katowice, skutkiem dobrych stosunków z niemieckim przemysłem chemicznym.

Sytuacyę ratują jeszcze istniejące i wciąż no wo powstające fabryki w zachodniej Małopolsce, Śląsku cieszyńskim i południowej Kongresówce, których wielka część zapotrzebowuje różnego rodzaju chemikalii w dużych ilościach i które chętnie zakupują w Krakowie. Pozatem musiałby się handel chemikaliami w Krakowie ograniczyć tylko do obrotów chemikaliami zachodzącymi w handlu detailicznym.

DRZEWO. Kraków. Za 100 kg loco stacya załad. w tys. Mkp. Materyał miekki (jodła, świerk): kloce okrągłe do przetarcia 160, deski materyał budowlany 320, deski materyał stolarski 600, belki rżnięte 350, ciosane 290, drzewo kopalniane 160. Materyał dębowy: kloce okrągłe do przetarcia 380, kloce dębowe na eksport do wyrobu fornierów 500, deski dębowe materyał stolarski 850, deski do budowy wagonów 750. Tendencya na rynku drzewnym mocna. W kraju daje się zauważyć zastój, jedynie eks port drzewa polskiego ożywiony.

GARBNIKI. Kraków. W tys. Mk.Chromkali 30 za kg, nigrozyna marki Bayera 4 zlr., czarny chrom badeński 80—90. ałun zwyczajny niemiecki 4—5, ałun chromowy 18, płynny ekstrakt quebrachowy 8—9, ekstrakt płynny dębowy jugosłowiański 6.20 złp. za kg, płynny ekstrakt 43 prc.—44 prc. 6.20 złp, za 100 kg., olej kidfinischin 45 złp. za 100 kg, olej turecki zagraniczny 28, cukier gronowy 50 złp. za 10 kg, siarczek skoncentrowany 40 złp. za 100 kg, chlorbarium 50 złp. 100 kg. Tendencya zwyżkowa, popyt słabszy, obroty również słabsze.

SKÓRY. Poznań. Skóry solone, notowania bez zmiany, usposobienie słabe. W tys. Skóry garbowane pode. w poł. 90, krupony 120 wierzchni boxcalf 23, skóry ałunowe 70, lamkowe czarne 120, brunatne 10 prc. więcej. Usposobienie mocne.

PRODUKCYA OKRĘGU DROHOBYCKIEGO. Z ciekawej pracy inż. Schulca, zajmującego całokształt polskiego przemysłu naftowego, podajemy do wiadomości naszych czytelników następujące dane.

W Borysławiu, Mraźnicy i Tustanowicach, wywiercono poczynając od roku 1904 (czasu największego ruchu wiertniczego) do początku roku bieżącego ogółem 778,447 metrów bieżących głębokości szybów, w czem: w Borysławiu 310,540 m. w Mraźnicy 89,702 m, w Tustanowicach 324,678 m. Szybów zastanowionych 53,527 m.

Z tych szybów wyprodukowano ropy następujące ilości: W r. 1904 — 54601 cyst. po 10,000 kg, w 1905 — 54,665, w r. 1906 — 56,219, w r. 1907 — 101,159, w r. 1908 — 158,562, w r. 1909 — 193,762, w r. 1910 — 161,872, w r. 1911 — 130,274, w r. 1912 — 113,413, w r. 1913 — 107104, w r. 1914 — 73,802, w r. 1915 — 61,008, w r. 1916 — 77,002, w r. 1917 — 70,316, w r. 1918 — 68.061, w r. 1919 — 48,940, w r. 1920 — 52.577, w r. 1921 — 56.614, w r. 1922 — 55,721 cyst. po 10,000 kg. Razem 1.699,412 cystern ropy o łącznej wartości 820,000.000 franków szwajcarskich.

OGÓLNO POLSKA USTAWA PROBIERCZA. Na obszarze Rzeczypospolitej obowiązują w obecnej chwili 4 różne ustawy probiercze. Przy czem niektóre z nich oparte są na wręcz odmiennych zasadach. W związku z tem, główny urząd probierczy opracował projekt ogólno polskiej ustawy probierczej. Za punkt wyjścia projektu przyjęta została ustawa rosyjska a to ze względu na to, że jest najnowsza gdyż pochodzi z r. 1896, a wzorowana jest na ustawie probierczej francuskiej, uważanej za najlepszą.

DALSZE KREDYTY GOSPODARCZE P. K. O. Na ostatniem posiedzeniu komitet dyrekcyjny P. K. O. przyznał dalsze kredyty gospodarcze w sumie 3,880 milionów marek. Zgłoszono żądań o lokaty na sumę 5,105 milionów marek, z czego zaspokojono 76%. Na poszczególne gałęzie produkcyi przypadło: na przemysł budowlany 100 milionów, na cele komunalne 200 milionów, na cele oświatowe 1500, mil. na cele użyteczności publicznej 1500, na różne 565 milionów marek, Na spółdzielnie 65 milionów.

JAK PODWYŻSZONO U NAS TARYFĘ KOLEJOWĄ. 1 sierpnia r. ub. podwyższono taryfy towarowe o 175%, dn. 15-go września o 25%, dnia 5. listopada o 50 proc., dn. 1-go stycznia br. o 100 proc., dn. 1. marca o 100 proc, dn. 15 kwietnia o 100 procent.

Obecnie po raz siódmy w ciągu 11-tu miesięcy (od 1-go lipca) nastąpić ma zwyżka taryf: osobowej o 66 proc., towarowej o 50 proc.

WYSTAWA PRZEMYSŁOWA. W dniach od 16. czerwca do 31 lipca 1923 odbywa się w Mor. Ostrawie wystawa przemysłowa i rękodzielnicza.

WZROST PRODUKCYI CUKRU. Pisma endeckie umieszczają statystykę wzrostu cukrownictwa w Polsce. Wedle tej statystyki liczba cukrowni czynnych wzrosła o 3 prc. obszar plantacyi buraczanych o 37 prc., zbiór buraków o 83 prc., produkcya zaś cukru o 74 prc. w porównaniu z produkcyą zeszłoroczną.

A mimo to cukier trzeba płacić na wagę złota...

W SPRAWIE SPŁATY PODATKÓW BONAMI ZŁOTEMI. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie wysłała do Ministra Skarbu następujący telegram:

„Tutejsze władze skarbowe odmawiają wbrew ustawie przyjęcia bonów złotych na zapłatę podatków pośrednich a na podatki bezpośrednie tylko wedle kursu dziennego nie wedle najwyższego. Uprasza się o odpowiednie zarządzenie".

Podobne wypadki zachodzą podobno również w Krakowie.

POZWOLENIE NA WYWÓZ WALUT. W związku z nabywaniem walut obcych na wyjazd zagranicę donosi Agencya Wschodnia, że osoba pragnąca wywieść pewną sumę w obcej walucie na pokrycie zobowiązań handlowych lub na otrzymanie, a walutę tę już posiadająca, dla uzyskania odpowiedniego pozwolenia na wywóz winna zwrócić się do delegata min. skarbu dla spraw dewizowych (Warszawa, Galerya Luksemburga od 8.30—15).

„Chjeńskie" uchwały kongresu arabskiego

Jerozolima. (Tel. wł.) Kongres arabsko-palestyński zamknął swą sesyę. Uchwalił on bojkot planu Rutenberga, odrzucenia ostaniego układu między Anglią a Husseinem, ponieważ nie obejmuje Palestyny protest przeciw pożyczce palestyńskiej, postulat wprowadzenia języka arabskiego jako jedynego języka krajowego, ewentualy bojkot podatków etc.

Kongres stał pod egidą skrajnych „chjenistów" arabskich. Jeśli praca żydowska pójdzie żwawo na przód, to uchwał tych nie będzie trzeba brać zbyt seryo. Pod wpływem gospodarczego rozwoju kraju silna już dziś opozycya arabska przeciw tendencyom szowinistów musi wydostać się na powierzchnię życia politycznego.

Nowy projekt w sprawie „Jewish Agency".

Jerozolima. (Tel. wł.) Członek Egzekutywy syońskiej, kierownik pracy kolonizacyjnej w Palestynie p. dr Ruppin wystąpił z nowym projektem zorganizowania „Jewish Agency".

Projekt przewiduje stworzenie dwóch Rad Naczelnych: dla spraw odbudowy Palestyny z siedzibą w **Jerozolimie, i dla spraw politycznych i organizacyjnych z siedzibą w Londynie.** Komitet Akcyj ny znosi się. Obie Rady są organem kontrolnym Egzekutywy org. syońskiej.

Organizacye i stronnictwa zainteresowane w odbudowie Palestyny mają prawo reprezentacyjne tak w Egzekutywie, jak i w obu Radach Naczelnych.

Obie Rady tworzą „Wspólną Radę", która wybiera znowu swoją Egzekutywę.

Otóż ta właśnie „Wspólna Rada" i jej Egzekutywa mają tworzyć „Jewish Agency".

(Do omówienia tego projektu wrócimy. Dziś pragniemy tylko zaznaczyć, że jest „nieco" skompliko wany. — Redakcya).

Herbert Samuel w Londynie.

Londyn. (ŻBK.) Herbert Samuel odbył konferencyę z ministrem dla Kolonii w sprawach palestyńskich.

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Występy p. Solskiej-Grosserowej wieńczone tak niepospolitym sukcesem trwać będą jeszcze tylko kilka dni: dzisiaj po południu ukaże się świetna artystka po raz ostatni w efektownej „Czarownicy", która w pełni największego powodzenia zejdzie potem z repertuaru. Absalona gra p. Sosnowski, matkę p. Żmijewska. Dziś wieczór i przez wszystkie dni następne „Romans" Scheldona, w którym gość nasz tworzy arcydzieło sztuki aktorskiej wyróżnione przez całą krytykę. Po „Romansie" grany będzie „Lekkoduch" J. Szaniawskiego z Juljuszem Osterwą.

— Z BAGATELI. Dziś (niedziela) dwa przedstawienia po południu po zniżonych cenach ostatni raz w sezonie b. komedya Verneuil'a pt. „Musisz być moja". Wieczorem „Kolega Crampton" z udziałem M. Frenkla, jednego dziś może w Polsce piastuna ideału w aktorstwie który wiedzie nas w dziedzinę sztuki potężną kreacyą Cramptona, którą w duszy miłośników teatru niezapartymi utrwala rysami.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Czarownica".
Niedziela wiecz.: „Romans".

OPERETKA W TEATRZE ŻYDOWSKIM.

Niedziela popoł.: „Cypke Fajer".
Niedziela wiecz.: „Jankiele".

OPERA I OPERETKA.

Niedziela popoł.: „Bajadera".
Niedziela wiecz.- „Frasquita".

Lwów. 30. VI. PAT. Giełda; Akcye). Cyfry w tysiącach marek polskich i tylko w transakcyach). Akcyjny Bank związkowy 113, Hipoteczny 28, 5—29,5; Polski kredytowy 14; Przemysłowy 21; Ziemski kredytowy 16—18,5; Browary lwowskie 365—395, Chodorów 322—325; Cmielów 84—87; Gafota 21—25,5; Niemojewski 134—140; Ojkos 222—228; Parowozy 190—195; Pezet 21—22; Pocisk 83, Nafta 61—63, Rakszawa 205; Siersza Górnicza 355—365, Tesp. 495—502, Zieleniewski 538—547, PTH 18—23'5.

Giełda warszawska z dnia 30 b. m. (PAT.) Dolary Stanów Zjedn. tranzakcya 100000. **Dolary** Kanadyjskie tranz. ——, Franki francuskie ——, Korony czeskie ——, Funty angielskie ——, Marki niemieckie 0.60, Franki belgijskie **5325.** Liry włoskie ——.
Czeki: Belgia tranz. 5190 Berlin tranz. 0'61 Gdańsk tranz. 0 61 Holandya tranz. —— Kopenhaga —— Londyn tranz. 476 00. Nowy Jork tranz. 104000. Paryż tranz. 6340. Praga tranz. 3090. Szwajcarya tranz. 8250. Wiedeń tranz. 141. Korona austr. tranzakcya ——. Włochy tranz. 4570 Sztokholm ——

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 30 b. m. (PAT.) Berlin 0 0032 Holandya 221 3/4 Nowy Jork 567 1/2 Londyn 25.91 Paryż 34.27 Medjolan —— Praga 16 69 Budapeszt 0.61/2, Bukareszt 2.90, Belgrad 6 20 Sofia 5'10 **Warszawa 0.00.50** Wieden 0.00797/8 Austr. korona 0.0080.

Zapas walut obcych w P.K.K.P.

Warszawa. (AW) Ostatni wykaz stanu rachunków PKKP. z dnia 20 czerwca wykazuje dalszy znaczny wzrost zapasu walut obcych do sumy 5,417.466 marek złotych. W ciągu ostatnich dni zapas walut w PKKP. wzmógł się jeszcze znaczniej wskutek skupu znacznej ilości walut podczas ostatniego kryzysu walutowego, przedewszystkiem zaś wobec wpływu około miliona dolarów tytułem pozostałości walutowej w bankach. Przy sposobności należy jednak przypomnieć, że ostatnio PKKP. wydatkowała z górą 1,200.000 dolarów tytułem reszty spłat za lokomotywy Bałbina, co zebrany zapas walut nieco nadwerężyło.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.